

Zapomniana „cegiełka wawelska”

W środę, 9 kwietnia 2008 r. w holu, przy wejściu do Zamku Królewskiego na Wawelu odbyła się niecodzienna uroczystość. Odsłonięto tam dwie kolejne tabliczki z brązu upamiętniające hojnych darczyńców muzeum: Michała Xawerego Sapięhę (ur. w 1930 r. w Borku koło Oświęcimia), spadkobiercą Leona Michała Sapięhy z linii kodeńskiej (właściciela Krasiczyna) i urodzoną w Warszawie, ale przez całe życie związaną z Krakowem, Krystynę Czapską (1921-2003), historyka sztuki i spadkobierczynię Aleksandra Turka, doktora praw, kolekcjonera dzieł sztuki; wcześniej w podobny sposób uhonorowano w tym miejscu Jana Matejkę, Jerzego Mycielskiego, Leona Pinińskiego i prof. Karolinę Lancorońską.

Dzięki Michałowi Xaweremu Sapięhę na Wawel trafiły tak cenne pamiątki historyczne i dzieła sztuki, jak m.in. głównia szabli wielkiego wezyra Kara Mustafy, zdobyta pod Wiedniem przez Jana III Sobieskiego i renesansowy portret królowej Izabeli Wazówny, siostry króla Zygmunta III, wchodzące niegdyś w skład bogatej kolekcji z Krasiczyna, a przed jedenastu laty ofiarowane do zbiorów muzeum oraz słynna kodeńska galeria portretowa Sapięhów (zob. „Spotkania z Zabytkami”, nr 4, 2007 r., s. 32), przekazana na zamek w charakterze depozytu w 2003 r. Z kolei licząca 140 przedmiotów kolekcja Krystyny Czapskiej, w której znalazły się liczne okazy europejskiej porcelany i szkła, a także obrazy malarzy polskich i obcych, jest jednym z większych darów, jakie Zamek Królewski na Wawelu otrzymał w okresie powojennym. W obu wypadkach było więc za co dziękować.

Tradycja honorowania darczyńców Wawelu specjalnymi tabliczkami nie jest jednak w historii krakowskiego zamku pomysłem zupełnie nowym. Już na początku 1921 r., z inicjatywy prof. Adolfa Szyszko-Bohusza, kierownika Odbudowy Królewskiego Zamku na Wawelu, ruszyła tzw. akcja cegiełkowa, dzięki której zamierzano sfinansować przynajmniej część prac wykonywanych na Wawelu. „Postanowiono, że ofiarodawcy kwoty odpowiadające kosztom jednego dnia prac na

Wawelu (początkowo kwotę tę ustalono na 30 tysięcy marek polskich) zostaną uhonorowani napisami na kamiennych cegiełkach, które «umieszczone będą w murach otaczających Wawel». [...] Wpłacający otrzymywali

zginęli podczas walk w pierwszej wojnie światowej – wtedy fundatorami „cegiełek” najczęściej były rodziny poległych. Największej wpłaty na odbudowę zamku odnotowano w ciągu pierwszych trzech lata zbiórki (6061 „cegie-

rodawcom „cegiełek”, a już w latach pięćdziesiątych XX w. ponad połowę z nich usunięto. Dopiero w wyniku przeprowadzonej w 1998 r. konserwacji muru „cegiełkowego”, usytuowanego przy głównej drodze na Wawel, wiele z nich powróciło na swoje miejsce, a pewną ich liczbę zrekonstruowano i także umieszczono w murze. Obecnie znajduje się tam 788 „cegiełek”. Tylko tyle, gdyż upamiętnienie „cegiełkami” wszystkich darczyńców odbudowującego się Wawelu było po prostu niemożliwe.

Interesującym przykładem dokumentu związanego z jedną z takich zapomnianych „cegiełek wawelskich” jest zakupione na niedawnej aukcji w internecie potwierdzenie wpłaty trzydziestu tysięcy marek na odbudowę zamku, z adnotacją: „Pamięci Dra Andrzeja Bystronia” i odręcznym podpisem prof. Adolfa Szyszko-Bohusza. Nazwisko Bystron (łatwo kojarzone z Janem Stanisławem Bystroniem, autorem *Dziejów obyczajów w dawnej Polsce. Wieki XVI-XVIII*) jest nam dobrze znane, ale co wiemy o doktorze Andrzeju Bystroniu? Jego osobę przypomniał przed dziesięć laty Czesław Hernes w artykule *Rekoniesans folklorystyczny Andrzeja Bystronia*, w: *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata* (praca zbiorowa pod red. Teresy Smolińskiej, Opole 1999, ss. 17-24), z którego dowiadujemy się, że Andrzej Bystron urodził się w 1891 r. w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim, był absolwentem prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim (1911), działaczem niepodległościowym, z zamiłowania folklorystą, poległ w czerwcu 1918 r. w bitwie nad rzeką Piave.

Dyplom potwierdzający wpłatę na „cegiełkę wawelską” nr 2387/22 redakcja przekaże do zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu wraz z sugestią, że być może inicjatorem tej wpłaty (w imieniu własnym lub rodziny) był Jan Stanisław Bystron – ten sam, który uratował dla potomności notatki na temat folkloru żołnierskiego i góralskiego, spisane przez jego tragicznie zmarłego brata i opracowane przez Czesława Hernesa.



Potwierdzenie wpłaty na fundację cegiełki nr 2387/22 z napisem: „Pamięci Dra Andrzeja Bystronia”, dyplom pamiątkowy, wykonany przed 1922 r. techniką cynkografii w Zakładach Graficznych Stanisława Welanika w Krakowie

potwierdzenia na blankietach ozdobionych widokiem północnej elewacji zamku. Na większych blankietach, z podobnym widokiem zamku, potwierdzano wpłaty zbiorowe” (Piotr Stępień, „Cegiełki wawelskie” po konserwacji, „Studia Waweliana”, t. VIII, Kraków 1999, s. 195).

Rezultaty akcji przekroczyły wszelkie oczekiwania. Dary na odnowienie zamku płynęły wartkim strumieniem zarówno z kraju, jak i z zagranicy, a ofiarodawcami były osoby prywatne, stowarzyszenia i instytucje. Z czasem przyjął się też zwyczaj upamiętniania „cegiełkami” tych, którzy

leł”). Ogółem, według zapisu w *Spisie fundatorów*, było ich 6329. Ostatnia adnotacja o wpłacie nosi datę 28 kwietnia 1936 r., a kiedy po drugiej wojnie światowej przedstawiciele Koła 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich zgłosili, że pułk wniósł przed wojną odpowiednią wpłatę i przekazali gospodarzom zamku specjalnie wykonaną kamienną „cegiełkę” nr 6330 – została ona umieszczona w krypcie marszałka Józefa Piłsudskiego w Katedrze na Wawelu.

Do wybuchu drugiej wojny światowej udało się wmurować zaledwie 28% obiecanych ofia-